

JOLANTA MILUSKA  <https://orcid.org/0000-0002-7790-0563>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Adam Mickiewicz University, Poznań
jmiluska@amu.edu.pl

Prawda i wartości w psychologii

Truth and Values in Psychology

Abstract. The paper refers to three issues: the effective way to reach the truth, the inconclusive and equivocal (interpretative) nature of truth, and the axiological involvement of developmental psychology. The first issue can be resolved by arguing for the need to connect a good theory with a thoughtful research program. The second thesis finds its confirmation in that the critique and reconsideration of what was previously established are the essence of scientific investigations. Finally, the issue of the role played by values in developmental psychology will be analysed on four levels: the first deals with theories and concepts of values; the second with values as the object of psychological investigations; the third points to how values enter the research process itself; and the fourth refers to how concepts and theories in psychology become filled with axiology.

Keywords: search for truth, ambiguity of truth, role of values in psychology

Słowa kluczowe: szukanie prawdy, wieloznaczność prawdy, rola wartości w psychologii

PRAWDA W PSYCHOLOGII, PRAWDA PSYCHOLOGII

Problem aksjologicznego zaangażowania psychologii rozwojowej wymaga odniesienia się do roli wartości, a w szerszym kontekście – do istoty i skutku procesu poznania naukowego, tu badanego w odniesieniu do psychologii, zwłaszcza rozwojowej.

Jeśli przyjąć, że celem badań jest ustalenie prawdy, to pojawia się pytanie, czy psychologia może ustalić prawdę i jaką prawdę. Kanwą dyskusji na ten temat może być na przykład teza, że „psychologia, a w tym również psychologia rozwojowa, pozostaje bezradna wobec problemu prawdy (i wszelkich wartości)

póty, póki nie odsunie na bok empirystycznej teorii poznania”¹.

Najpierw ustalmy, czym jest prawda. Można przyjąć dwa jej rozumienia, najpierw odnosząc prawdę do komunikowania się. Jest wtedy prawda wyrażana zgodnością rzeczywistości z treścią słów. Można wtedy mówić o ich prawdziwości, szczerości, rzetelności, a szerzej – o prawdziwości psychologicznej, moralnej czy życiowej. W drugim rozumieniu prawda definiowana jest przez

¹ Tezę tę sformułował prof. Adam Niemiżyński w trakcie panelu w ramach Ogólnopolskiej Konferencji Psychologii Rozwojowej, która odbyła się w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Szczecińskiego w dniach 1–3.06.2017 roku.

odniesienie się do zdarzeń. Prawdą jest wtedy to, co rzeczywiście jest lub było, obiektywna rzeczywistość. W tym przypadku można mówić o dziejowej, historycznej prawdzie, prawdzie o ludziach, o faktach, o zjawiskach, o rzeczach. To ujęcie pozwala też mówić o dążeniu do prawdy, poszukiwaniu i objawianiu prawdy, co jest i powinno być kwintesencją każdego procesu badawczego.

Jak do tej prawdy dotrzeć? Istnieje kilka dróg odkrywania prawdy. Jedną z nich jest droga rozumu, analizy teoretycznej, wnioskowania z innych danych teoretycznych. Jest nią także intuicja, *insight* i wiara. I wreszcie droga poznania przez celowe badanie rzeczywistości. Psychologia, jako nauka, w trakcie swojego rozwoju korzystała z każdej z nich, a kolejne etapy jej wzrastania były skorelowane z tymi dominującymi sposobami dochodzenia do prawdy. A więc na początku psychologia była *de facto* filozofią, która zgodnie z etymologią słowa „psychologia” zajmowała się duszą, różnie definiowaną, lecz zawsze traktowaną jako wnętrze człowieka. Wyłonienie się psychologii jako odrębnej nauki, czego kryterium jest powstanie laboratorium Wilhelma Wundta w 1879 roku, z jednej strony pozwalało na zbieranie danych empirycznych metodą introspekcji, współcześnie uznawanej za nienaukową (brak trafnej komunikacji intersubiektywnej), poprzez osobistą i subiektywną analizę owej duszy, z drugiej zaś wiązało się z powstawaniem psychologii teoretycznej, tworzeniem wielkich teorii, które wyrażają różne sposoby myślenia o człowieku i odmienne metody pojmowania jego wnętrza (psychiki). Zderzenie freudyzmu i behawioryzmu, zwłaszcza w jego radykalnej postaci, jest wyrazem stopniowo narastającej opozycji między koncepcją człowieka, który, choć działa w środowisku, jest kierowany potężnymi wewnętrznymi motywami i tym, który podlega tylko wpływowi sytuacji, a jego psychika przybiera charakter zewnętrzny i manifestuje się w zachowaniu. Ostatni, współczesny etap rozwoju psychologii rozwija przede wszystkim to ostatnie podejście. Z niego bierze się empiryzm, dążenie do poznania człowieka i jego otoczenia drogą badań empirycznych, z eksperymentem na czele. Ta doktryna filozoficzna nie tylko eksponuje tezę, że źródłem ludzkiego poznania są wyłącznie lub

przede wszystkim bodźce zmysłowe, docierające do naszego umysłu ze świata zewnętrznego, ale wskazuje też, że wszelkie idee, teorie i tym podobne są w stosunku do nich wtórne. Rzeczywiście, obecny stan psychologii wskazuje na błędne poczucie przesytu teoretycznego i stałego niedosytu empirycznego. Mnożą się badania podbudowane bieżącą tylko obserwacją jako kontekstem koncepcyjnym, a niezdolność czy słaba motywacja do budowania uogólnień czyni z nich tylko studia przyczynkarskie.

Trzeba podkreślić, że tego rodzaju stan psychologii uzyskuje wzmocnienie ze strony decydentów odpowiedzialnych za kierunek rozwoju naszej dyscypliny, którzy kierując się globalnymi tendencjami, określanymi przede wszystkim przez psychologię amerykańską, dostosowują do niej rodzime standardy. Za wartościowe uznaje się przede wszystkim prace empiryczne, ceniąc wyżej nawet krótkie doniesienia z badań niż teoretyczne analizy. Praca naukowa przestaje być wykonywaną w samotności czynnością, a staje się zespołowym działaniem, gdzie trudno o ocenę wkładu poszczególnych autorów, co znosi ich osobistą odpowiedzialność za efekt. Na poziomie decyzji o przynależność psychologii do określonych obszarów badań naukowych dominuje wskazywanie jej związku z naukami społecznymi, a nie humanistycznymi. W anglosaskim kręgu kulturowym rozumienie nauk humanistycznych jest szerokie. Przyjmuje się tu, że nauki humanistyczne dzielą się na *arts*, czyli nauki związane z kulturą, sztuką, jak historia sztuki, filologia, muzykologia, niektóre działy filozofii, oraz *social sciences*, czyli bardziej związane ze społeczeństwem, z jego stroną użyteczną i praktyczną, a także z jego kontaktem ze środowiskiem naturalnym, takie jak historia, archeologia, socjologia, psychologia, ekonomia i antropologia. Natomiast według OECD, czyli Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, która współpracuje z polskim Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, zasadny jest podział na nauki humanistyczne (historia, archeologia, językoznawstwo, literaturoznawstwo, filozofia, etyka, religioznawstwo, bibliologia, informatyka, etnologia, kulturoznawstwo, nauki o rodzinie, nauki o sztuce) oraz nauki społeczne (psychologia, pedagogika, socjologia,

politologia, nauki o bezpieczeństwie, nauki o obronności, nauki o polityce, nauki o polityce publicznej, nauki o mediach, nauki o poznaniu i komunikacji społecznej).

Także nowa Ustawa o Szkolnictwie Wyższym z roku 2018 utrzymuje ten kierunek podziału dziedzin i dyscyplin naukowych: w dziedzinie nauk humanistycznych i wśród dyscyplin humanistycznych brak jest psychologii, wyróżniona została tu archeologia, filozofia, historia, językoznawstwo, literaturoznawstwo, nauki o kulturze i religii, nauki o sztuce. Psychologia została natomiast zakwalifikowana do dziedziny nauk społecznych (tak jak: ekonomia i finanse, geografia społeczna i ekonomiczna, gospodarka przestrzenna, nauki o bezpieczeństwie, nauki o komunikacji społecznej i mediach, nauki o polityce i administracji, nauki o zarządzaniu i jakości, nauki prawne, nauki socjologiczne, pedagogika, prawo kanoniczne) (Rozporządzenie, 2018).

Takie miejsce psychologii ukierunkowuje ją na empirię i podporządkowuje próbom osiągnięcia wymiernych wyników badań. Co więcej, oznacza ono całkowite odejście od początków psychologii i wczesnego rozumienia jej przedmiotu. Jeśli przyjąć, że dusza i duchowość są atrybutem tylko człowieka, to w naturalny sposób należy rozumieć psychologię jako naukę humanistyczną, realizowaną za pomocą różnych metod. W ramach rozwijającej się psychologii zanegowano duchowy wymiar człowieczeństwa (radikalny behawioryzm), zwracając uwagę wyłącznie na to, co podlega obserwacji, a więc na zachowanie. W zasadzie uznano, że duchowość nie jest przedmiotem badań psychologii, a zajmuje się nią filozofia i teologia. Nawet jeśli kategoria duchowości została utrzymana, to na pewno nie jako nadnaturalna właściwość człowieka albo jego „istotowa” właściwość, czyniąca z ludzi byty przekraczające materialną, cielesną i przemijającą stronę. W tym sensie duchowa, nadprzyrodzona natura człowieka jest pierwotna w stosunku do jego natury „przyrodzonej”. Obecnie uznaje się raczej duchowość za naturalną, biologiczną właściwość gatunku *homo sapiens*, a w jakimś załączkowym stopniu także i innych gatunków. Cecha ta może być rozumiana jako zdolność poznawcza i (lub) adaptacyjna, czego przykładem są koncepcje

inteligencji duchowej i sposobów jej doskonalenia (np. Emmons, 2000; Zohar, Marshall, 2000). Badacze zorientowani ewolucyjnie lub socjobiologicznie przyjmują, że duchowość wynika z istnienia zdolności gatunkowej, dzięki której gatunek *homo sapiens* nie tylko przetrwał w walce o byt, ale także zdominował świat przyrody. Zwykle zdolność ta dotyczy świadomości, tak jak w koncepcji Davida Haya (1994), gdzie przybiera formę tak zwanej świadomości relacyjnej. Pojawia się ona w rozwoju jeszcze przed uzyskaniem przez dziecko kompetencji językowej, umożliwiającej identyfikację. Ten sposób rozumienia duchowości tylko częściowo podlega naukowej weryfikacji. Nie można dowieść empirycznie, że inteligencja duchowa czy relacyjna świadomość są pierwotne wobec innych zdolności lub umiejętności.

Jeszcze innym sposobem identyfikacji „naturalnej” duchowości jest poszukiwanie jej „ośrodka” w ludzkim mózgu. Pojawiła się neuroteologia, dziedzina zajmująca się czymś w rodzaju szukania dowodu istnienia Boga w wynikach badań, szczególnie za pomocą urządzeń do obrazowania jego aktywności, takich jak pozytonowa emisyjna tomografia komputerowa (PET) oraz tomografia emisyjna pojedynczych fotonów – SPECT. Poszukiwania oparte są na założeniu, iż istnienie Boga czy jakiegokolwiek formy transcendencji można naukowo udowodnić. Mówi się już o odkryciu „ośrodka Boga” (ang. *God spot*) (MacLennan, 2002).

Czy empiria przeszkadza rozwojowi psychologii? Ostatnie wątki mojego wywodu świadczą o tym, że jest to teza zbyt radykalna, a nawet dająca się zakwestionować. Należy jednak zaprotestować wobec tak zwanej płaskiej empirii, która stara się dominować nad nauką teoretyczną, a nawet ją deprecjonować. Za najlepsze uważam połączenie jednego i drugiego: dobrej teorii („Nie ma nic bardziej praktycznego niż dobra teoria”, jak twierdzi Ludwig Eduard Boltzmann [1844–1906] – austriacki fizyk) oraz wynikającego z niej przemyślanego programu badań.

Czy taka synteza gwarantuje jednak ustalenie prawdy? Czy nie jest tak, że tak samo jak inne wartości w świecie społecznego życia ludzi, prawda ma naturę nieklarownego ideału,

dostępnego jedynie za pośrednictwem interpretacji, która udostępnia go zawsze częściowo, a nigdy w pełni?

Nieprzypadkowo mówimy o dążeniu do prawdy, wyrażając w ten sposób przekonanie o niepewności jej osiągnięcia. Tak jest też w psychologii, która swoje pragnienie prawdy sprowadziła do rozwoju badań empirycznych, realizowanych za pomocą coraz bardziej trafnych i rzetelnych narzędzi badawczych, zachęcając także do odejścia od metod typu „papier i ołówek” na rzecz eksperymentu. Eksperyment – podejście typowe dla nauk ścisłych – ma zbliżyć do nich psychologię, która widzi w nich ideał w dociekaniu do prawdy obiektywnej, prawdy intersubiektywnie komunikowanej. Wzorem jest dla psychologii także ich tendencja do formułowania praw. Psychologia chce bowiem być nauką nomotetyczną, która swoje obserwacje może uporządkować w postaci reguł opisujących pewien porządek i opiera się na przewidywalności badanych zjawisk. Jednocześnie jesteśmy świadomi ich ograniczonego wymiaru. I to dobrze, gdyż inaczej moglibyśmy jedynie stwierdzić, że różni ludzie w różnych sytuacjach zachowują się odmiennie. Nie dający się podważyć banał nie powinien jednak stanowić prawa naukowego. Starając się je ustalić, wskazujemy na liczne uwarunkowania sposobu funkcjonowania człowieka, którego odmiennie wymiary są powszechne podzielane (jak poznawanie, pamięć, myślenie, uczenie się, konformizm, agresja, pomaganie itd.). Takim czynnikiem może być wiek, który determinuje w dużym stopniu poziom rozwoju myślenia i moralności czy płęć biologiczna, która koreluje z socjalizacyjnie ukształtowanym zestawem cech i ról społecznych. Wiemy wiele o różnicującym zachowanie znaczeniu cech osobowości. Wreszcie istnieją potężne kulturowe ramy zachowań społecznych, których treścią są odmiennie wartości kulturowe. Inaczej działają jednostki, grupy, instytucje czy całe społeczeństwa w kulturach podkreślających mały lub duży dystans władzy, kładących nacisk na prawa i przywileje jednostki albo grupy (kraje indywidualistyczne i kolektywistyczne), bardziej kobiece lub męskie kulturowo. Inaczej

przebiega w nich proces socjalizacji i inne są jego efekty tak dla jednostki jemu poddanej, jak i otoczenia. Szczególnie ważny jest skutek w postaci przebiegu interakcji z osobami wywodzącymi się z odmiennej kultury: różnice wartości kulturowych mogą być powodem niezrozumienia i sporu (np. komunikacja interpersonalna wysokiego i niskiego kontekstu, inaczej – „ja zależne” i kultura kolektywistyczna oraz „ja niezależne” i kultura indywidualistyczna). Metaanalizy badań dotyczących tego samego aspektu zachowania się ludzi nastawione są właśnie na uwzględnianie w tworzeniu uogólnień owych szczegółowych uwarunkowań (także dotyczących metodologicznych aspektów badań).

Czy zatem możliwe jest odkrycie prawdy niekwestionowanej i stabilnej? Zapewne nie. Nauka straciłaby sens, gdyby uznać, że to co zostało odkryte i nazwane jest pewnikiem. W krytyce, dyskusji, ponownej interpretacji wcześniejszych ustaleń w kontekście nowych wydarzeń i odkryć tkwi mechanizm rozwoju nauki. Stąd teza, iż prawda ma charakter ideału nieklarownego nie tylko jest trafna, ale też zasługuje na akceptację.

ZAANGAŻOWANIE AKSJOLOGICZNE PSYCHOLOGII ROZWOJOWEJ

Kwestia aksjologicznego zaangażowania psychologii rozwojowej to zagadnienie szersze niż tylko stosunek do prawdy. Pojawia się tu również kwestia miejsca i roli wartości, nie tylko zresztą w psychologii rozwojowej, ale też w innych subdyscyplinach psychologii. Można wskazać cztery aspekty problemu: pierwszy to teorie i koncepcje wartości, drugi to wartości jako przedmiot badań psychologicznych, trzeci dotyczy udziału wartości w procesie badawczym a czwarty aksjologicznego nasycenia pojęć i teorii psychologicznych.

Teorie i koncepcje wartości

Teorie i koncepcje wartości nie tylko stanowią ich opis, ale też określają ich funkcje i relacje

z innymi zmiennymi psychologicznymi. Maria Misztal (1980, s. 17), dokonując klasyfikacji psychologicznych definicji wartości pisze, że wartości to: element systemu przekonań jednostki o nienormatywnym lub normatywnym charakterze, przekonanie innych ludzi na temat stanu psychicznego, fizycznego lub działań jednostki uważanych za godne pożądaniami, przedmiot, który zaspokaja potrzeby jednostki oraz obserwowalne zachowania jednostki.

Wartości stanowią istotę człowieka oraz zasadę jego funkcjonowania. Zarówno Gordon Allport i Philip Vernon, już w roku 1931, jak i Milton Rokeach (1973), uznali wartości za szczególnie ważne w opisie osobowości. Erik Erikson (2004) określał natomiast ich związek z tożsamością (wybory zawodowe i ideologiczne związane są z wartościami).

Wartości wiążą się też z innymi parametrami psychologicznymi. Należą do nich postawy, motywy i potrzeby. Według Williama Thomasa i Floriana Znanieckiego (1976) wartości to przedmioty ludzkich postaw. Można również traktować wartości jako specyficzne postawy, na przykład postawy nadrzędne czy postawy o centralnym charakterze. To podejście wiąże wartości nie z przedmiotami zewnętrznymi wobec jednostki, lecz z jej przeżyciami. Jeżeli wartości są obiektywne, to cechą postaw jest zawsze ich subiektywność.

Wartości pozostają też w związku z motywami, stanowiąc kryterium wyboru celów i jeden z czynników determinujących działanie. Istnieją jednak liczne różnice między nimi, co rysuje złożony charakter ich związku: wartości mogą mieć zarówno wewnętrzny, jak i zewnętrzny charakter, podczas gdy motywy są wewnętrznymi dyspozycjami jednostek, wartości rzadko i w odległy sposób związane są z biologicznymi stanami organizmu, a motywy są silniej skorelowane z biologicznymi stanami organizmu, te pierwsze determinują zachowanie raczej pośrednio, podczas gdy drugie – bezpośrednio, wartości są trwałe, a motywy jako związane z natychmiastową gratyfikacją – mniej trwałe, wartości dotyczą zgeneralizowanych obiektów, a motywy dotyczą pojedynczych obiektów, pierwsze posiadają element normatywny i są kategorią psychologiczną, socjologiczną

i kulturową, natomiast drugie nie posiadają elementu normatywnego i są kategorią psychologiczną (Misztal, 1980).

Wreszcie można wskazać na związek wartości z potrzebami. Wartości jako przedmioty stanowią środki zaspokajania potrzeb zarówno biologicznych, jak i społecznych, podczas gdy wartości jako przekonania stanowią społeczne usprawiedliwienie potrzeb biologicznych, ich ideologiczną nadbudowę. W przypadku potrzeb społecznych wartości stanowią źródła tych potrzeb (na poziomie jednostki występuje także zależność odwrotna) (Misztal, 1980).

Wskazanie związku wartości z osobowością, tożsamością, postawami, motywami i potrzebami człowieka dowodzi ich ważnego miejsca w psychologii, której badania, nawet wtedy, gdy nie odnoszą się bezpośrednio do sfery aksjologii, nie mogą pomijać tej problematyki. Zawsze stanowi ona bowiem ich kontekst.

Wartości jako przedmiot badań psychologicznych

Wartości są często celowo wybieranym przedmiotem badań psychologicznych. W ich historii szczególnie znaczące były badania Charlesa Osgooda i jego współpracowników dotyczące ważności cech ludzkich, wyrażających określone wartości (Osgood, Suci, Tannenbaum, 1957; Osgood, Ware, Morris, 1961) czy Rokeacha, który zbadał zmienność preferencji dla wartości ostatecznych w różnych fazach życia człowieka (Rokeach, 1973). Nie sposób pominąć znaczenia współczesnych koncepcji wartości i badań w tym zakresie, prowadzonych przez Solomona Schwartza i uwzględniających próby reprezentujące różne kraje (struktura typów wartości osobistych; Schwartz, 2007).

Jan Ciecuch (2013) i inni badacze, analizując problemy badawcze, realizowane w projektach dotyczących wartości, wyróżniają w psychologii rozwojowej dwa nurty badań: opisujący wartości w życiu człowieka dorosłego (rozwój ku wartościom, zawierający więcej analiz teoretycznych, np. badania Anny Gałdowej czy Marii Straś-Romanowskiej) oraz odnoszący się do rozwoju w okresach przed dorosłością – kształtowanie systemu wartości

jako zadanie rozwojowe (np. badania Pietera, Czerwińskiej-Jasiewicz, Ciecucha).

Potrzeba badania wartości sprzyja rozwojowi metod i narzędzi odnoszących się do tejże sfery. Najczęściej stosowaną w psychologii metodą jest badanie zachowań werbalnych, czasem obecna jest też metoda analizy zachowań pozawerbalnych, na przykład w badaniu wartości w grupie dzieci lub członków różnych grup etnicznych. Metody badań można sklasyfikować w pięciu kategoriach (Gałęski, 1997): metoda obserwacji zachowań i czynności podejmowanych przez jednostki i grupy, analiza życiorysów, pamiętników, zwyczajów; metoda eksperymentalna, czyli kontrolowane regulowanie zachowań jednostki lub grupy celem uzyskania możliwości oceny preferencji, wyborów, realizowanych wartości i tym podobnych; metoda wywiadu (wywiad z daną osobą, o danej osobie, wywiad skategoryzowany, nieskategoryzowany); metody projekcyjne i najbardziej popularne metody kwestionariuszowe: inwentarze, ankiety, skale, testy historyjek, na przykład Studium Wartości Gordona Allporta, Philipa Vernona i Gardnera Lindzey (1960, poprawiona wersja kwestionariusza z roku 1931), Skala Wartości Personalnych Williama Scotta (1965), Kwestionariusz Wartości Rokeacha (1968) i test Wyboru Wartości Moralnych Ciesława Matusewicz (1975), czy bardziej współczesna polska adaptacja Portretowego Kwestionariusza Wartości S. Schwartza (Ciecuch, Zaleski, 2011).

Udział wartości w procesie badawczym

Bez względu na przyjęty paradygmat badawczy pojęcie, istota, cele i ogólne zasady badań naukowych są takie same. Chodzi zawsze o poznanie świata we wszystkich jego przejawach. Badanie przebiega jako wieloetapowy, świadomy i celowy proces zróżnicowanych działań poznawczych. Działania te są regulowane konkretnymi zasadami i procedurą badawczą, aby otrzymane wyniki były pełne, rzetelne i adekwatne w stosunku do zgłębianej rzeczywistości. Potrzebny jest ciągły krytycyzm wobec wszelkich przyjmowanych założeń i hipotez oraz prowadzenie ustawicznej weryfikacji, kontroli i rozbudowy istniejącego systemu twierdzeń

naukowych. Rezultaty badań naukowych powinny mieć twórczy charakter i dawać możliwości ich praktycznego zastosowania (Apanowicz, 2002, s. 19).

Udział wartości w procesie badawczym można prześledzić, analizując współistniejące obecnie w naukach społecznych dwa główne paradygmaty badawcze: pozytywistyczny (model dominujący) i humanistyczny (model alternatywny). Wypracowana na gruncie pierwszego metodologia jest podstawą powszechnie stosowanych rozwiązań empirycznych. Drugi kwestionuje tradycyjne podejście i postuluje swoistość metodologii badań nad człowiekiem, wynikającą ze swoistości przedmiotu. Autorzy opowiadający się za wzorcem humanistycznym rzadko skłonni są formułować *explicite* konkretne modele badań empirycznych, mogące stanowić podstawę praktyki badawczej. Częściej natomiast formułują zarys ogólnych postulatów metodologicznych (Ziółkowski, 1981, s. 255–272). Istnieje szereg różnic między paradygmatem pozytywistycznym i humanistycznym, których istotą jest stosunek do wartości, ich treści i stopnia ujawniania ich wpływu na sposób myślenia o człowieku jako przedmiocie badań oraz na sposób ich prowadzenia. Choć oba modele przyjmują pewną wizję człowieka, to humanistyczny (antyscjentystyczny) wyraźniej odnosi się do pewnego światopoglądu. W przypadku modelu pozytywistycznego wizja ta ma charakter ukrytego założenia, natomiast w modelu alternatywnym jest jawna (Wyka, 1993, s. 46).

Przyjmuje się (w modelu pozytywistycznym), że jednostka jest reaktywna, stanowi wypadkową oddziaływania na nią praw rządzących życiem społecznym i dlatego jest przedmiotem. W przypadku modelu humanistycznego człowiek występuje jako świadomy i autonomiczny podmiot działań (indywidualizm ontologiczny; Ziółkowski, 1981, s. 14). Ponieważ model scjentyistyczny opiera się na metodzie naukowej, koncepcja człowieka jest wtórna i wynika z wymagań narzuconych przez metodę. W paradygmacie alternatywnym podkreśla się przede wszystkim podmiotową wizję jednostki ludzkiej jako pierwotną wobec metody, która powinna zachować podmiotowość zarówno badacza, jak i badanego.

Te różnice podejść odpowiadają za dualizm lub holizm metodologiczny. Wzorzec scjentystyczny oznacza, że zjawiska społeczne jak i tworzący je ludzie są jedynie zewnętrznymi wobec naukowca obiektami – przedmiotem „nad” którym prowadzi się badania. Badacz staje niejako „ponad” rzeczywistością. Założenie dualizmu powoduje, że od naukowca oczekuje się, że zdolny będzie pozostać „obiektywnym”, „niezaangażowanym” obserwatorem, co oznacza redukcję jego podmiotowości (zawężenie definicji roli zawodowej). Specyficzna relacja badacz–badany sprzyja uprzedmiotowieniu obu jej uczestników i może odpowiadać za manipulację badanym (Wyka, 1993, s. 47, także Ziółkowski, 1981; Piotrowski, 1990; Reinhartz, 1992). Wyróżnikiem alternatywnego podejścia do badań empirycznych staje się dążenie do upodmiotowienia relacji badawczej, która polega na specyficznym stosunku badacza do samego siebie jako jednostki ludzkiej, do partnera interakcji badawczej (badanego) oraz do rozpoznawanego problemu badawczego, czyli przedmiotu badań. Wszystkie te elementy składają się na samowiedzę badacza, która pozwala mu traktować siebie samego jako podmiot i umożliwia takie traktowanie przez innych. Samowiedzę tę tworzy sposób widzenia dyscypliny i własnej roli zawodowej, jak też samowiedza psychologiczna (np. potrzeby, motywacje, struktury poznawcze, wiedza na temat funkcjonowania psychologicznego jednostki), elementy, które podkreślają podobieństwo badacza do badanych osób (Wyka, 1993, s. 48). Naturalny, partnerski kontakt badacza z badanym sprzyja ujawnianiu emocji i dopuszcza możliwość wpływu udziału w procesie badawczym na osobowość obu jego uczestników. Proponowane pojęcie „badania poprzez wspólne doświadczanie” wydaje się najlepiej wyrażać istotę tego podejścia (Wyka, 1993, s. 55).

Podejście alternatywne jest propagowane między innymi przez socjologię feministyczną, czy – szerzej – feministycznie zorientowane nauki społeczne. Celem feministek jest wprowadzenie do badań doświadczeń i sposobu postrzegania świata przez kobiety, co ma uzupełnić dominujące podejście, eksponujące doświadczenia typowe dla mężczyzn. Poszerzeniu obszaru badań towarzyszy zmiana ich metodologii:

już nie dualizm (odmienna pozycja badacza i badanego, obiektywizm vs subiektywizm), ale postawa empatyczna, możliwość wyrażenia własnych uczuć, nienarzucanie badanym własnych przekonań. Z podważenia założenia o możliwości prowadzenia w pełni obiektywnych badań – zawsze przecież działają wartości, osobiste preferencje, życiowe doświadczenia, czy kontekst kulturowy – wynika odrzucenie socjologii (czy szerzej – nauki; J.M.) „wolnej od wartości” (Renzetti, Curran, 2005, s. 18–19).

W psychologii rozwojowej przykładem badań, które nie kwestionują roli wartości w ich przebiegu, są badania nad tożsamością człowieka, zwłaszcza te, które odbywają się z wykorzystaniem semistandardyzowanego wywiadu (Marcia, 1966; Archer i Waterman, 1989a, 1989b). Stwarza on możliwość zadania dodatkowych pytań, służących pełnej diagnozie statusu tożsamości. Rodzaj obszarów doświadczeń osób badanych: szkoła i plany na przyszłość (w badaniu młodzieży), małżeństwo i rola współmałżonka, rola rodzicielska, postawy wobec ról płciowych, praca zawodowa, religia, polityka oraz rodzina (plany młodzieży lub opis doświadczeń dorosłych) sprzyja ujawnianiu motywacji, potrzeb, wartości i emocji, a sposób realizacji badań (wybrana metoda wywiadu) czyni sytuację badania przykładem relacji partnerskiej, w której zanika wyraźnie rozgraniczenie roli badacza i badanego.

Aksjologiczne nasycenie pojęć i teorii psychologicznych

Wartości w psychologii są nie tylko jawnym aktorem, zdefiniowanym frontmanem, który jest w różny sposób analizowany i mierzony. Są one także czynnikiem, który w dążącej zwykle do pełnego obiektywizmu nauce się ukrywa lub eliminuje. Można wskazać przykłady formalnej nieobecności wartości, które *de facto* naznaczają całe teorie i prowadzone na ich podstawie badania.

Wymiar aksjologiczny ma na pewno pojęcie i teorie rozwoju, które zakładają pewien pozytywnie wartościowany ideał i określają czynniki oraz skutki odejścia od niego. Przykładem jest koncepcja stylów rozwoju Josepha F. Rychlaka

(1982), wskazująca na takie aksjologicznie nasycone zjawiska, stany i pojęcia, jak rozwój ekspansywny: nastawienie na nowości, innowacje i zmiany, ludzie nastawieni są na samorozwój, branie odpowiedzialności za siebie, oddalenie od tradycji, troska o ciało i zdrowie (starość); styl zachowawczy: przywiązanie do tradycji, stabilizacji, kontakty z rodziną, niechęć do zmian; mniejsza troska o o siebie. Dominacja amerykańskiej psychologii powoduje też narzucenie pewnego ideału rozwojowego, który przenika także do europejskiego myślenia na ten temat. Należy więc dążyć raczej do niezależności („ja” niezależne), troski o własne interesy, asertywności jako sposobu upominania się o własne racje. A przecież w kulturach Wschodu, gdzie ważne jest „ja” zależne, ideałem rozwojowym jest osiągnięcie harmonii we wspólnocie z innymi.

Wartościujący charakter ma też pojęcie kryzysu, momentu przełomu, z którego odchodzą dwie drogi: dobra i zła, dwa rozwiązania. Wartościujący charakter ma również „dojrzałość”,

czego dowodem może być koncepcja jej kryteriów Allporta. Jej cechami, które ujawniają się w okresie dorosłości, są: posiadanie dobrze rozwiniętego i rozbudowanego obrazu siebie; zdolność rozumienia siebie, wiedza o sobie, dysponowanie kwalifikacjami i kompetencjami; umiejętność opanowania potrzeb wewnętrznych bez konfliktów; realistyczna percepcja; posiadanie bezpieczeństwa emocjonalnego, ciepłe odnoszenie się do innych; optymizm i naturalny entuzjazm; zdolność obiektywizacji samego siebie – umiejętność widzenia siebie w kategoriach zewnętrznych: krytykowanie siebie, poczucie humoru; posiadanie stabilnej i spójnej filozofii życia – skryształizowany światopogląd (Szczukiewicz, 1998).

Sądzę, że obecność wartości w psychologii, czasem jawna i akceptowana, a czasem tłumiona, wskazuje na oczywiste i ważne ich miejsce. Lepiej być tego świadomym i wykorzystać to gwoździu rozwoju dyscypliny niż pozorować nie dający się spełnić ideał nauki wolnej od wartości.

BIBLIOGRAFIA

- Allport G.W., Vernon P.E., Lindzey G. (1960), *Study of Values*. Manual. Boston: Houghton Mifflin.
- Apanowicz J. (2002), *Metodologia ogólna*. Gdynia: Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum”.
- Archer S.L., Waterman A. (1989a), *Ego identity status interview: Early and middle adolescent form*. Maszynopis niepublikowany.
- Archer S.L., Waterman A. (1989b), *Ego identity interview: Adult form*. Maszynopis niepublikowany.
- Cieciuch J., Zaleski Z. (2011), Polska adaptacja Portretowego Kwestionariusza Wartości Shaloma Schwartz. *Czasopismo Psychologiczne*, 17(2), 251–262.
- Cieciuch J. (2013), *Kształtowanie się systemu wartości od dzieciństwa do wczesnej dorosłości*. Warszawa: Wydawnictwo Liberi Libri.
- Czerwińska-Jasiewicz M. (2005), *Rozwój psychiczny młodzieży a jej koncepcje dotyczące własnego życia*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Emmons R.A. (2000), Is spirituality an intelligence? Motivation, cognition, and the psychology of ultimate concern. *The International Journal for the Psychology of Religion*, 10(1), 3–26.
- Erikson E. (2004), *Tożsamość a cykl życia*. Tłumaczenie Mateusz Żywicki. Poznań: Zysk i S-ka.
- Gałęski J. (1997), Ogólna charakterystyka ważniejszych metod i technik badania wartości. *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Pedagogiczne*, 30, 215–219.
- Gałdowa A. (1990), Rozwój i kryteria dojrzałości osobowej. *Przegląd Psychologiczny*, 33(1), 13–26.
- Hay D. (1994), The biology of God: What is the current status of Hardy’s hypothesis? *The International Journal for the Psychology of Religion*, 4(1), 1–23.
- MacLennan B. (2002), Evolutionary neurotheology and the varieties of religious experience. W: R. Josephs (ed.), *NeuroTheology: Brain, Science, Spirituality, Religious Experience*, s. 317–334. San Jose: University Press.
- Marcia J.E. (1966), Development and validation of ego identity status. *Journal of Personality and Social Psychology*, 3(5), 551–558.

- Matuszewicz C. (1975), *Psychologia wartości*. Warszawa–Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Misztal M. (1980), *Problematyka wartości w socjologii*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Osgood C.E., Suci G.J., Tannenbaum P.H. (1957), *The Measurement of Meaning*. Urbana: University of Illinois Press.
- Osgood C.E., Ware E.E., Morris C. (1961), Analysis of the connotative meanings of a variety of human values as expressed by American college students. *Journal of Abnormal and Social Psychology*, 62, 62–73.
- Pieter J. (1933). Psychologia filozoficznego światopoglądu młodzieży. W: S. Szuman, J. Pieter, H. Weryński (red.), *Psychologia światopoglądu młodzieży*, s. 215–389. Warszawa: Naukowe Towarzystwo Pedagogiczne.
- Piotrowski A. (1990), Teoria a badanie empiryczne. Parę uwag o ich związku w orientacjach współczesnej socjologii. W: A. Giza-Poleszczuk, E. Mokrzycki (red.), *Teoria i praktyka socjologii empirycznej*, s. 19–32. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Reinharz S. (1992), *Feminist Methods in Social Research*. New York: Oxford University Press.
- Renzetti C.M., Curran D.J. (2005), *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*. Tłumaczenie Agnieszka Gromkowska-Melosik. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rokeach M. (1968), *Beliefs, Attitudes and Values*. San Francisco: Jossey-Bass.
- Rokeach M. (1973), *The Nature of Human Values*. London: The Free Press.
- Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 września 2018 r. w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych (2018), *Dziennik Ustaw*, poz. 1818.
- Rychlak J.F. (1982), *Personality and Life – Style of Young Male Managers: A Logical Learning Theory Analysis*. New York: Academic Press.
- Schwartz S.H. (2007), Universalism values and the inclusiveness of our moral universe. *Journal of Cross-Cultural Psychology*, 38(6), 711–728.
- Scott W. (1965), *Values and Organizations. A Study of Fraternities and Sororities*. Chicago: Rand McNally.
- Straś-Romanowska M. (1999). Rozwój osobowy. Próba konceptualizacji problemu w nawiązaniu do psychologii life-span. *Forum Psychologiczne*, 4(2), 115–127.
- Straś-Romanowska M. (2002). Rozwój człowieka a rozwój osobowy. *Studia Psychologica*, 3, 91–104.
- Szczukiewicz P. (1998), *Rozwój psychospołeczny a tożsamość*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Thomas W.J., Znaniecki F. (1976), *Chłop polski w Europie i Ameryce*. Tłumaczenie Maryla Metelska. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Wyka A. (1993), *Badacz społeczny wobec doświadczenia*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Ziółkowski M. (1981), *Znaczenie, interakcja, rozumienie. Studium z symbolicznego interakcjonizmu i socjologii fenomenologicznej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Zohar D.D., Marshall I.N. (2001), *Inteligencja duchowa*. Tłumaczenie Piotr Turski. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.